

Warszawa, dn.12 lipca 2021 r.

GP/0231/07.21/BO

Pan
Prof dr. hab Tomasz Grodzki
Marszałek
Senat Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pracami senatu nad ustawą o rynku mocy, oraz planowanym na dzień 23 lipca posiedzeniem Senatu Rzeczypospolitej Polskiej niniejszym zwracamy się do Pana Marszałka o rozważenie w toku prac wprowadzenia zmiany do ustawy, która spowodowałaby wejście w życie ustawy ze skutkiem na dzień 01.01.2021 r., poniżej pozwalamy sobie przedstawić powody takiej propozycji, oraz jej ogromnego znaczenia dla najważniejszej części polskiego przemysłu.

Zgodnie z treścią ustawy z 8 grudnia 2017 r. o rynku mocy, począwszy od 01.01.2021 r rozpoczął się pobór opłaty mocowej, która dla przemysłu energochłonnego oznacza dodatkowy koszt w wysokości ponad 1 miliarda złotych rocznie. To dodatkowe obciążenie pojawiło się zatem w samym środku kryzysu gospodarczego spowodowanego epidemią. Przyzwolenie odbiorców energochłonnych na wprowadzenie rynku mocy uwarunkowane było przyznaniem ulgi od opłaty mocowej. W dniu 15 listopada 2017 r. przedstawiciele Ministerstwa Energii publicznie zapewniali w Sejmie, że rozdzielenie postępowań notyfikacyjnych nie będzie miało żadnych negatywnych konsekwencji oraz że zgoda Komisji Europejskiej zostanie uzyskana w okresie krótszym niż rok.

Od tamtego czasu minęły już jednak prawie 4 lata, aby na końcu Komisja Europejska uznała ostatecznie, że ulga niezgodna jest z filozofią systemu poboru opłaty mocowej. Procedowana przez Senat nowelizacja ustawy o rynku mocy, wprowadza tzw reparametryzację, która będzie swego rodzaju ulgą dla odbiorców energochłonnych. Jakkolwiek zapisy ustawy powodują, że ulga będzie obowiązywała dopiero 14 dni od dnia ogłoszenia ustawy, co powoduje że przedsiębiorstwa energochłonne poniosą w całości koszt opłaty mocowej za prawie 9 miesięcy 2021 r. Przedsiębiorstwa energochłonne planowały swoje budżety na rok 2021 zgodnie założeniem że będą ponosić opłatę mocową z ulgą począwszy od 1 stycznia 2021 r. Brzmienie ustawy zaproponowane przez Sejm, jest ogromny kosztem dla przemysłu energochłonnego, oraz wbrew publicznym zapewnieniom Ministra Energii z 2017 r.

Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że Polska w 2020 roku stała się krajem o najwyższym przeciętnym poziomie cen energii elektrycznej dla odbiorców hurtowych w Unii Europejskiej. Stało się tak, pomimo głębszego spadku popytu na energię elektryczną w Polsce niż średnio w Europie (zob. najnowszy raport Komisji Europejskiej „Quarterly report on European Electricity Markets with focus on the developments in annual wholesale prices.”, Market Observatory for Energy, DG Energy, Vol. 13 (issue 4, fourth quarter of 2020), str. 25). W br. nastąpił dalszy silny wzrost cen energii elektrycznej na Towarowej Giełdzie Energii w Warszawie. W pierwszej połowie 2021 roku wzrosły one o 37 proc. w zł i o 36 proc. w euro w porównaniu do poziomu z grudnia ub. r. (por. raporty miesięczne TGE za grudzień 2020 r. i czerwiec 2021 r.). Ich bieżący poziom jest o 28 proc. wyższy w zł i o 22 proc. w euro od historycznego maksimum z poprzednich lat (osiągniętego we wrześniu 2018 roku).

Tak wysoki poziom cen energii elektrycznej stanowi zagrożenia dla istnienia przemysłu energochłonnego w Polsce. Przemysł ten ma duże znaczenie dla polskiej gospodarki. Jego łączny wkład do wartości dodanej brutto można szacować nawet na 10 proc. Tworzy on, wraz z podwykonawcami i kooperantami, ok. 1,3 mln miejsc pracy. Szczególnie duży udział ma on w produkcji chemikaliów i metali. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w tym pierwszym dziale udział ten sięga niemal 50 proc. produkcji, a w tym drugim przekracza 80 proc. Produkcja tego ostatniego działu jest przy tym silnie geograficznie skoncentrowana: 25 proc. jest wytwarzane w województwie dolnośląskim, a 40 proc. w województwie śląskim. Dział ten ma o około połowę większy wkład do wartości dodanej brutto na Śląsku, niż górnictwo węgla kamiennego. Upadek przemysłu energochłonnego miałby więc szczególnie dramatyczne skutki w regionie, na który spadnie większość kosztów społecznych transformacji energetycznej.

Proponowana zmiana złagodzi skutki szokowego wzrostu cen energii elektrycznej dla przemysłu energochłonnego w Polsce. Tym samym, ograniczy ona ryzyko jego upadku i likwidacji związanych z nim miejsc pracy. Warto nadmienić, że wpisuje się ona w składane publicznie deklaracje przedstawicieli rządu.

Z wyrazami szacunku

Wiceprezydent Wykonawczy
Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej



Rafał Baniak